Nr. 37. Środa 15. Lutego 1854. Rok Gazecie 44.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k. Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLAD.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 14. lutego. Dnia 15. lutego 1854 wyszedł i rozesłany został z c. k. galicyjskiej drukarni rządowej we Lwowie, Oddział I., część LXI. z roku 1853 dziennika rządowego dla kraju koronnego Galicyi.

Zeszyt ten zawiera pod

Nr. 240. Obwieszczenie ministerstw finansów i handlu z dnia 9. listopada 1853, mocą którego od 1. stycznia 1854 r. znoszą się urzęda celne przyboczne Wernstein, Kasten i Schilfdorf w kraju powyżej Aniży, również urząd celny poboczny Suzenheim w księstwie Salcburgu.

Nr. 241. Rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości z dnia 10go listopada 1853, którem wydano dla królestw Węgier, Kroacyi i Slawonii, tudzież w Województwie Serbskiem i Banacie Temeskim osobne przepisy o ukaraniu wykroczeń przeciw zakładom morowym.

Nr. 242. Rozporządzenie ministerstwa wyznań i oświecenia z dnia 15. listopada 1853 ogłaszające akademię prawniczą ewanielików konfesyi helweckiej w Debreczynie za akademię publiczą.

Nr. 243. Obwieszczenie ministerstw finansów i handlu z dnia 19. listopada 1853 tyczące się zniesienia urzędu celnego pobocznego klasy II. Majersgrün.

Wiédeń, 6. lutego. Dnia 7. lutego wyszedł w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiédniu i został rozesłany VII. zeszyt dziennika rządowego ustaw państwa z r. 1854.

Zeszyt ten zawiera pod

Nr. 26. Rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych, sprawiedliwości i finansów z d. 30. stycznia 1854, względem sądowej i politycznej organizacyi księstwa Salcburga.

— 7. lutego. Dnia 8. lutego wyjdzie w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiédniu i będzie rozesłany VIII. zeszyt dziennika rządowego ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera pod

Nr. 27. Rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych, sprawiedliwości i finansów z d. 31. stycznia 1854, względem politycznej i sądowej organizacyi księstwa Styryi.

— 8. lutego. Dnia 9. lutego 1854 wyjdzie w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiédniu IX. zeszyt dziennika rządowego ustaw państwa z r. 1854.

Zeszyt ten zawiera pod

Nr. 28. Rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych, sprawiedliwości i finansów z d. 1. lutego 1854, względem politycznej i sądowej organizacyi województwa serbskiego i banatu Temeskiego.

— 9. lutego. Dnia 10. lutego 1854 wyjdzie w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiédniu X. zeszyt dziennika rządowego ustaw państwa z r. 1854.

Zeszyt ten zawiera pod

Nr. 29. Drugi traktat dodatkowy z d. 23. września 1853, do traktatu państwa między Austryą, Prusami, Bawaryą i Saksonią z d. 25. lipca 1850, względem utworzenia niemiecko-austryackiego związku telegraficznego (N. 361. dzien. ustaw państwa) i do ogłoszonego dekretem ministeryum handlu z d. 8. lutego 1852 (N. 44. dzien. ustaw. państwa) *pierwszego* traktatu dodatkowego z d. 14. października 1851.

Nr. 30. Traktat telegraficzny między Austryą i Sardynią z dnia 28. września 1853.

Nr. 31. Rozporządzenie ministeryum sprawiedliwości z d. 29. stycznia 1854, obowiązujące dla lomb. wen. królestwa, którem w porozumieniu z ministeryami spraw wewnętrznych i finansów wydano objaśnienie paragrafu 4. cesarskiego patentu z d. 16. kwietnia 1839, dla zapobieżenia nieupoważnionemu mięszaniu się członków gminy w sprawy sprzedanych gruntów komunalnych.

Nr. 32. Dekret ministeryum finansów z d. 1. lutego 1854 dla wszystkich do terytoryum celnego należących krajów koronnych, którym mocą najwyższego postanowienia z d. 29. stycznia 1854 rozciągniono wyrzeczone w §. 22. liczba 26. i 30 wstępu do taryfy celnej z d. 5. grudnia 1853 (N. 262 dziennika ustaw państwa) uwolnienie od cła transportowego na niektóre inno towary.

Nr. 33. Dekret ministeryum handlu z d. 5. lutego 1854, którym dla domokrążców z komitatów Arva, Thurocz i Zohl prowadzący handel domokrążny w Węgrzech, w województwie Serbskiem i banacie Temeskim, w Kroacyi, Slawonii i Siedmiogrodzie zniesiono ograniczanie paragrafów 15. i 16. ustawy o handlu domokrążnym z d. 4. września 1852.

Sprawy krajowe.

Wiédeń, 10. lutego. Jego c. k. Apost. Mość raczył najwyższem postanowieniem z d. 7. września r. z. byłym profesorom uniwersytetu Krakowskiego Drowi Jozafatowi *Zielonackiemu* i Drowi Antoniemu *Małeckiemu* nadać znowu posady, a mianowicie pierwszemu katedrę aktualnego profesora prawa rzymskiego, ostatniemu zaś nadzwyczajnego profesora filologii klasycznej przy uniwersytecie w Insbruku. *(W. Z.)*

(Decyzya najwyższego trybunału sądowego.)

Wiédeń, 10. lutego. Przy sposobności szczególnego wypadku karnego rozstrzygnął najwyższy trybunał sądowy, że obraza straży lub stawiany jej opór, jak niemniej wszelki opór przeciw organom przestrzegającym porządku publicznego karane być mają nawet i wtenczas, chociażby straż lub organa pomienione nadużyły swej władzy publicznej. Niewolno bowiem stronom spierać się z organami władzy wykonawczej o to, czyli do tej lub owej czynności urzędowej są upoważnione. *(W. L.)*

(O prawie morskiem państw neutralnych.)

(Ob. N. 34. Gaz. Lw.)

II.

Co do prawa blokady, tedy w ogólności już je uznano i tylko niezgodzono się jeszcze całkiem względem rozciągłości jego i tej chwili, w której przychodzi do wykonania. Zwykle przypada czas ten równocześnie z faktycznem zamknięciem portu, o czem wszakże należy wprzód uwiadomić zbliżające się do portu okręta albo na miejscu, lub też w drodze dyplomatycznej. W takim razie trzymają się tego zdania, że nawet po odpłynięciu okrętów blokujących z powodów nieprzewidzianych i przypadkowych nieustaje stan blokady bynajmniej, i że raczej za rzeczywiście istnący ma być uważany. — Rozumie się jednak przytem, że stanowcze przerwanie lub faktyczne zniesienie blokady uwalnia oraz i od powinności zważania na dawniejsze obwieszczenie blokady.

Naruszenie prawa blokady wtenczas dopiero zachodzi, jeżliby strona neutralna kusiła się faktycznie o przekroczenie linii blokacyjnej i dostanie się do miejsca oddzielonego; sam wszakże zamiar lub życzenia w tym względzie nic jeszcze niestanowią. Z prawa wojennego przyjętego wzajemnie przez wszystkie narody następuje za takie naruszenie blokady zabór okrętów lub innych środków transportu wraz z wszystkiemi znajdującemi się tam przedmiotami, a nadto niekiedy i zajęcie ich na własność, jako niemniej i użycie represaliów przeciw dowódzcom lub współwinnym. Lecz chociaż zabór taki niepodpada co do swej teoryi żadnej wątpliwości, mimo to jednak podpada zabór praktyczny rozmaitym wątpliwościom i sporom.

Za niesłuszne rozciągniecie prawa blokady uważa się takzwany „blocus sur papier", to jest, kiedy rozległe wybrzeża, a nawet całe wyspy i kraje ogłoszono za zostające w stanie blokady, chociaż środków do istotnego blokowania stronie blokującej nie dostaje. Tak rozciągnięta blokada niemoże żadną miarą otrzymać sankcyi internacyonalnej, a postępowanie podobne nieda się usprawiedliwić ani ogólnemi zasadami prawa, ani też w historyi narodów niema na to przykładu. Państwa przeto neutralne mając tylko siłę po temu, mogą się tez oprzeć tej blokadzie, i niepotrzebują zważać na nią bynajmniej.

Druga, przytoczona już raz kwestya: „jaki rodzaj handlu z nieprzyjacielem może być stronom neutralnym wzbroniony?" każe się nam zastanowić nad właściwem znaczeniem tak zwanej *kontrabandy.* W ciągu ostatnich lat trzystu zgodziły się wszystkie mo-

carstwa morskie w Europie na to, że każde państwo bój wiodące może neutralnym wzbronić podobnego dowozu, a nawet nakładać zań kary, jak o tem świadczy tyle zawartych potąd ugod handlowych i nawigacyjnych. Jakoż i system zbrojnej neutralności nie odrzuca zasady kontrabandy wojennej, lecz powstaje tylko przeciw jej rozciągłości zbytniej, i usiłuje doprowadzić do słusznego w tej mierze porozumienia.

Kwestya więc względem kontrabandy wojennej da się sprowadzić do następujących szczegółów:

1) Jeżli umowy nawigacyjne nie postanawiają wyraźnie o przedmiotach należących do kategoryi kontrabandy, tedy uważać należy za taką właściwe i widoczne zapasy wojenne. O artykułach zaś mogących tylko pośrednio lub w pewnym tylko względzie służyć do użytku wojennego — a do tych należą konie, materyały, żywność itp. — nie można by utrzymywać z wszelką słusznością, jakoby dostawiane były wyraźnie w nieprzyjaźnym i szkodliwym zamiarze, zaczem też nie należy policzać je do kontrabandy i rodzaju handlu zakazanego i w pewnych wypadkach podpadającego karze, wyjąwszy tylko, jeżli przedmioty te policzono wyraźnie do zakazanych w szczególnych ugodach handlowych. Z drugiej zaś strony trudno temu zaprzeczyć, że w razie gdyby się okazało, jako podobne materyały chociaż nie całkiem wojenne, przeznaczone są jednak dla jednej ze stron walczących, przysłużaćby powinno stronie przeciwnej prawo represyi dla przeszkodzenia temu handlowi, bez przywłaszczenia sobie wszakże prawa do właściwego zaboru tych przedmiotów lub karania. Jakoż zachodzi jeszcze spór wielki nawet co do prawa *preemcyi*, t. j. sprzedaży takich artykułów z późniejszem wynagrodzeniem pierwotnych właścicieli, chociaż wielkie mocarstwa morskie w praktyce trzymają się zwykle reguły tej nieraz zbyt uciążliwej.

2) Sama tylko sprzedaż nieprzyjacielowi przedmiotów zakazanych nie stanowi jeszcze kontrabandy i tytułu do wymierzenia kary przez jedną ze stron walczących, lecz musi być udowodniony zamiar dostawienia ich nieprzyjacielowi i schwytanie na uczynku. Jeżli więc idzie o zabór kontrabandy na otwartem wolnem morzu, natenczas pominąwszy nawet, że niektórzy nauczyciele prawa narodów, jak np. Heffter, nie przypuszczają w takim razie właściwego prawa karnego — nie wyda żaden sędzia wyroku ze szkodą okrętu neutralnego, wyjąwszy tylko, gdyby okazały się niewątpliwe dowody nieprzyjacielskiego przeznaczenia ładunku okrętowego.

3) Co zaś do skutków idących za przytrzymaniem kontrabandy, tedy według oddawnego już zwyczaju — odnoszącego się po części nawet jeszcze do prawa rzymskiego — ulegają zaborowi przedmioty zakazane i konfiskacie na zasadzie prawa zdobyczy, przyczem jednakże środki transportowe i okręta wtenczas tylko wraz z ładunkiem idą na zabór, jeżli sternik miał wiadomość o kontrabandzie.

Do wypadków największego przekroczenia handlu neutralnego policzono przedewszystkiem tak zwaną „Contrebande par accident“ polegającą na dobrowolnym przywozie na okrętach wojennych lub transportowych wójska i depeszy dla którejkolwiek ze stron walczących. W takich wypadkach zabiera się zwykle okręt razem z ładunkiem na własność. Anglia i północna Ameryka zastosowują zasady kontrabandy i konfiskaty nawet i wtenczas, chociaż do portu nieprzyjacielskiego dostawiono tylko takie przedmioty, które właściwej kontrabandy nie stanowią. Widocznie posunięto tu rzeczy za daleko, gdyż wychodząc ze stanowiska praw internacyonalnych można by w takich wypadkach przypuścić zaledwie prawo preemcyi. *(L. k. a.)*

Anglia.

(Depesza hrabi Westmoreland do hrabi Clarendon.)

Londyn, 6. lutego. W niebieskiej księdze ogłoszona jest następująca depesza hrabiego Westmoreland do hrabiego Clarendon:

Wiedeń, 13. stycznia.

Donosiłem już Waszej Excelencyi w drodze telegraficznej, żem zgodnie z wszystkimi innymi członkami konferencyi podpisał dziś protokół, którego treść (z przydaniem wstępu) zgadza się zupełnie z tym dokumentem, który pan Drouyn de l'Huys przesłał baronowi Bourquency. Mam zaszczyt przedłożyć Waszej Excelencyi w załączeniu odpis tego dokumentu jako też przyłączoną doń notę Reszyda Baszy.

Gdy dokument ten został przyjęty, odczytał hrabia Buol wobec konferencyi zredagowaną przez niego depeszę, którą postanowił przesłać baronowi Lebzeltern z tem poleceniem, aby kopię jej wyprawił do hrabiego Nesselrode. Hrabia Buol oświadczył zarazem, że pierwotnie miał zamiar przesłać wspomniony dokument przez mianowanego niedawno c. k. ambasadora przy dworze petersburgskim, hrabiego Walentego Esterhazy na miejsce przeznaczenia; ale ponieważ hrabia Esterhazy niemógł dla słabości natychmiast odjechać, a jego zdaniem zależało bardzo wiele na tem, żeby nieodwlekać przesłanie tego dokumentu, przeto postanowił on jeszcze tego samego wieczora wyprawić kuryera z wspomnioną depeszą do Petersburga.

Ten do barona Lebzeltern adresowany dokument będzie także niezwłocznie wyprawiony do hrabiego Colloredo dla przedłożenia go Waszej Excelencyi. Tymczasem zaś uważam za obowiązek z mej strony zrobić tu tę uwagę, że dokument ten otrzymał najzupełniejszą pochwałę od członków konferencyi, a mianowicie najpierw dlatego, ponieważ oddaje całą sprawiedliwość gorącym życzeniom czterech mocarstw, objawionym w ich usiłowaniach, aby od rządu Sułtana dla przywrócenia pokoju uzyskać takie propozycye, któreby dla Turcyi równie były zaszczytne jak i dla Rosyi; powtóre, ponieważ wyświeca, że dlatego, iż propozycye konferencyi wiédeńskiej nienadeszły w tym czasie, kiedy mogły się stać pomocnemi, niniejsze w tym samym duchu ułożone i Reszydowi Baszy przez reprezentantów czterech mocarstw przedłożone propozycye przyjęte zostały, a nakoniec ponieważ rządowi cesarskiemu przedkłada objawione przez sprzymierzone rządy w ich protokole zdanie, że propozycye Porty zgadzają się z ich życzeniami wyrażonemi w aktach konferencyi z 5. grudnia, a przeto nastręczają sprzymierzonym rządom tę pocieszającą nadzieję, że Cesarz rosyjski przyjmie je za podstawę dla układów, ponieważ obydwom stronom podają środek na to, aby mogły zaszczytnie zakończyć ów nieszczęsny, obecnie istniejący i podług jednogłośnego zdania czterech mocarstw wielce pożałowania godny stan wojenny.

Treść tej depeszy wyraża najprzyjaźniejszy interes dla Cesarza Mikołaja, ale oraz stara się przedstawić mu wyraźnie oczekiwanie i gorące życzenie rządu austryackiego, ażeby nieuwłaczając swej troskliwości o zachowanie spokoju i niezawisłości, którą polityka jego dotychczas się odznaczała, korzystał z tej sposobności dla zakończenia tego stanu rzeczy, który gdyby się miał przydłużyć, naraziłby właśnie na niebezpieczeństwo te interesa, do których obrony przyczyniał się w tak wzniosły sposób swoim statecznym udziałem.

Mam zaszczyt itd. Westmoreland.

(Abbld. W. Z.)

(„Times“ o zerwaniu stosunków dyplomatycznych z Rosyą.)

Londyn, 6. lutego. *Times* donosi: Rosyjski konzul jeneralny pozostaje w Londynie dla załatwienia spraw komercyalnych swego departamentu. Wiadomo musi być zapewne publiczności, że poseł odwołany w podobnych jak teraz okolicznościach, nie ma prawa do pożegnalnego posłuchania u królowej, udzielanego zwykle tym posłom, którzy misyę swoją ukończyli. Odwołanie wszakże posła nie stanowi jeszcze wypowiedzenia wojny, i wprzód muszą z jednej lub drugiej strony nastąpić kroki stanowcze, nim powiedzieć można, że dwa państwa zostają w stanie wojny. Pierwszym krokiem wielkiej Brytanii w razie zerwania z jakiemkolwiek mocarstwem zagranicznem jest zwykle wstrzymanie rozkazem tajnej Rady okrętów mających z portów angielskich odpłynąć do portu nieprzyjacielskiego. Stan jednak obecny stosunków naszych z Rosyą tak dobrze znany jest publiczności, że żaden okręt nie odbija i bez tego już rozkazu z portów naszych do Rosyi, i że komunikacye handlowe między obydwoma państwami ustały zupełnie. Ztemwszystkiem jednak byłoby to w interesie handlu naszego, iżby ministrowie donosząc parlamentowi o zerwaniu stosunków dyplomatycznych z Rosyą, zawiadomili oraz mieszkańców Anglii, czy też nie wypadnie im przedsięwziąć kroków mogących wolności handlu w czemkolwiek przynieść uszczerbek. Przypuszczamy zresztą, że rząd nie będzie się ociągać z odwołaniem Sir Hamiltona Seymour'a i poselstwa angielskiego z Petersburga, jeżli w przeciągu tego czasu nie wydano im i tak już paszportów. Rozumie się też przytem, że środki tego rodzaju tak jak i wszystkie dawniejsze przedsięwzięte będą w porozumieniu z rządem francuskim.“ *(Abbl. W. Z.)*

Francya.

(Urzędowe sprawozdania z czynności banku francuskiego w ciągu roku 1853. — Odpowiedź Cesarza na noworoczne życzenia jenerała Randon.)

Paryż, 7. lutego. „Monitor“ ogłasza dwa urzędowe sprawozdania z czynności banku francuzkiego w ciągu upłynionego roku 1853, jedno ze strony jeneralnej rady banku ułożone przez dyrektora hrabiego d'Argout, a drugie ze strony cenzorów ułożone przez jednego z nich, pana Paillot. „Nigdy i w żadnym czasie“ — powiada pierwsze z nich — niebył ruch handlu, przemysłu, budowli publicznych wszelkiego rodzaju spekulacyi większy, niż w roku 1853, osobliwie w pierwszych dziewięciu miesiącach tego roku. Z tąd pochodzi nadzwyczajna ważność załatwionych w tym czasie interesów bankowych. Złe urodzaje wymagały znacznych zakupień zboża za granicą. Z tąd pochodzi po części zmniejszenie zapasów gotówki. Wzmagający się ciągle przywóz sztab złota i innych produktów złotych zmodyfikował znacznie obieg monety brzęczącej we Francyi. Dawniej zasadzał on się prawie wyłącznie na monecie śrebrnej, teraz zaś przeważa złoto tak w zapasach kasowych banku centralnego jako też w dochodach Paryża. Stałość względnej wartości obudwu metalów została cokolwiek zachwiana.“ Ogólna suma operacyjna banku i jego zakładów filialnych w prowincyach podniosła się w roku 1853 do niesłychanej kwoty 3964 milionów, to jest wynosiła o 1421 milionów więcej niż w roku 1852, o 2636 milionów więcej niż w roku 1849, a nawet o 1250 milionów więcej niż w roku 1847, który przed rewolucyą lutową był najpomyślniejszy ze wszystkich. Główną część tych operacyi stanowiło dyskontowanie obiegających w handlu papierów, których 2842 milionów to jest o 1018 milionów więcej niż w roku 1852 prezentowano i przyjęto. Reszta składała się z zaliczek na renty i inne papiery, z dyskontowania obligacyi skarbowych, bonów i t. p. Akcyonaryusze otrzymali za rok 1853 dywidendę wynoszącą 154 fr., która w roku 1852 tylko 118 fr. wynosiła, gdy dawniej tylko przed rewolucyą lutową zdarzały się wyższe dywidendy, mianowicie 159 fr. w roku 1846 a 177 fr. w roku 1847.

— Cesarz odpowiedział na noworoczne życzenia jenerała Randon, jeneralnego gubernatora Algieryi, następującem pismem własnoręcznem:

„Panie jeneralny gubernatorze! Ja wiem, że pan mimo oddalenia swego nieopuszczasz żadnej sposobności, aby mi wyrazić swoje

uczucia. Dlatego przyjęliśmy Ja i Cesarzowa z wielką przyjemnością pańskie życzenia noworoczne. Dziękujemy panu szczerze za nie. Będąc organem dzielnej armii afrykańskiej, urzędników i kolonistów francuzkich, chciej pan oraz być i moim: powiedz im pan, jak wielce cenię ich waleczność, ich pracę i ich poświęcenie, i że cieszyłoby mię to bardzo, gdyby kiedyś dozwoliły mi stosunki wyrazić im osobiście całą moją życzliwość. Oby rok 1854 utrwalił rozpoczęte już w roku 1853 dzieło. Ja chętnie podzielam z panem tę nadzieję, a pańska roztropna administracya przyczyni się bez wątpienia znaczni do jej zniszczenia. Zatem, panie jeneralny gubernatorze, niech pana Bóg zachowa w swojej świętej opiece. Pisano w pałacu Tuileryów w 15. stycznia 1854. *Napoleon.*“ *(Zeit.)*

Belgia.

(Projekt nadzwyczajnego kredytu dla pomnożenia materyałów wojennych.)

Bruksela, 6go lutego. Przedłożony przez ministra wojny projekt do ustawy, żądający nadzwyczajnego kredytu w kwocie 1,736.000 franków dla pomnożenia naszych materyałów wojennych, został wczoraj jednogłośnie przyjęty w centralnej sekcyi izby drugiej, i znajdzie zapewne ze względu na zbliżające się czasy wojenne także i w izbie taką samą sympatyę. Z początku wynosił tegoroczny budżet wojenny 32,200.000 franków; później dla nadzwyczajnej drożyzny żywności został powiększony o 1 milion, a z teraźniejszym dodatkiem 1,736.000 franków podniesie się na 35 milionów, i zajmie prawie trzecią część wszystkich naszych wydatków publicznych. *(Zeit.)*

Niemce.

(Negocyacye w sprawie zawarcia umowy handlowej z Belgią.)

Berlin, 8. lutego. Dziennik *Preus. Corr.* pisze: „Potąd nie można jeszcze było przystąpić do dalszych negocyacyi względem zawarcia umowy handlowej z Belgią, gdyż nieuchylono jeszcze tych nieporozumień, dla których negocyacye przerwano. Z drugiej strony jednak złożył rząd belgijski dostateczne dowody uprzejmości swojej w tym względzie, zaczem spodziewać się należy, że wkrótce już rozpoczną się znów te negocyacye.“

(Rozwiązanie milicyi miejskiej w Darmstadt.)

Darmstadt, 4. lutego. J. królewicz. M. wielki książę wydał rozporządzenie tej treści, że milicyę miejską w Darmstadzie ogłasza się za rozwiązaną, zwłaszcza że już od dawniejszego czasu niedopełnia swego powołania i wymaganiom rozporządzenia z 1. listopada 1848 bynajmniej już nieodpowiada.“ *(Abbl. W. Z.)*

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 10. lutego.)

Metal. austr. 5% 69; 4½ 60⅞. Akcye bank. 1128. Sardyńskie —. Hiszpańskie 36⅛. 3% Wiedeń. 92⅝. Losy z r. 1834 —. 1839 r. —.

(Kurs giełdy berlińskiej z 11. lutego.)

Dobrowolna pożyczka 5% 99 p. 4½% z r. 1850 98¾. 4½% z r. 1852 98¾. 4% z r. 1853 94½. p. Obligacye długu państwa 86¾. Akcye bank. 106½ l. Pol. listy zastawne nowe 92; Pol. 500 l. —; 300 l. —. Frydrychsdory 13$^{1}/_{12}$. Inne złoto za 5 tal. 9⅛. Austr. 5% met. 70⅓. Austr. banknoty 79⅓.

Rosya.

(Wiadomości z wielkiej Czeczni.)

Waleczne wojsko Kaukazkie znowu się odznaczyło zwycięztwem; z Wielkiej Czeczni otrzymano następujące wiadomości:

Zawiadujący lewem skrzydłem linii Kaukazkiej, jenerał-major baron Wrangel, dowiedziawszy się iż Szamil ma zamiar osiedlić nanowo auły Chankalskiego wąwozu, zniszczone w roku zeszłym przez jenerała-adjutanta księcia Bariatyńskiego, postanowił zniweczyć zamiary nieprzyjaciela. W tym celu przedsięwziął wyciąć las od strony rzeki Argun, na całej przestrzeni Chankalskiej pochyłości i tem zabezpieczyć wolny przystęp do miejsc, gdzie Czeczeńcy znowu chcieli osiąść, aby śledzić bliżej poruszenia wojsk naszych.

Dnia 18. kolumna pod dowództwem jenerał-majora Bakłanowa, składająca się z 1go batalionu pułku strzelców jenerał-adjutanta księcia Czernyszewa, 9 secin kozaków i plutonu konno-artyleryjskiej kozackiej Nr. 13 bateryi, wystąpiła z twierdzy Groznej, a niespotkawszy nigdzie przeszkody wyrąbała część lasu i ku wieczorowi wróciła do twierdzy. Nazajutrz po otrzymanej wiadomości o licznem zebraniu się nieprzyjaciela nad rzeką Dżołką, kolumna w takimże składzie jak wczoraj, wyruszyła pod osobistem dowództwem jenerał-majora barona Wrangel, na Chankalską górę, na którą z twierdzy Wozdwiżeńskiej skierowane były jednocześnie 6 kompanii pułku strzelców księcia Woroncowa, 3 seciny Dońskiego Nr. 19 pułku i dywizyon lekkiej Nr. 5. bateryi 20tej brygady artyleryi, pod dowództwem pułkownika Łaszenko. Oddział ten zajął się znowu wyrąbem lasu; nieprzyjaciel jednak niepokazywał się, chociaż według otrzymanych wiadomości, gotował się do zaczepnego działania. Nareszcie, w oddaleniu słyszeć się dały wystrzały z dział z baszty Staro-jurtowskiej i warowni Teplikiczu. Za pierwszym wystrzałem, jenerał-major Wrangel wysłał 8 secin jazdy pułków Nr. 19, 26, 2go Sunżeńskiego i część milicyi, pod dowództwem jenerał-majora Bakłanowa, wprost pod wystrzały na warownię Teplikiczu; 4 seciny 2go Dunajskiego, 1 góralskiego i jedna 26go pułku, tudzież druga połowa milicyi, posunięte zostały więcej ku lewej stronie; 6 kompanii piechoty z 2 działami jenerał-major baron Wrangel poprowadził ku byłemu aułowi Czertugojskiemu, resztę zaś wojska wyprawiono do twierdzy Groźnej.

W tymże czasie nieprzyjaciel w liczbie 1500 jazdy i 600 piechoty, pod dowództwem Naiba Talgika, dowiedziawszy się, że góra Chankalska już zajęta, wyruszył ku Sunży na Czertugojską przeprawę. Tu spotkał on dwie kompanie liniowego Nr. 11 batalionu z 1 działem. Uważając tę kolumnę za niewątpliwą swą zdobycz, Talgik przeprawił tylko 500 jazdy i 300 piechoty, zbliżywszy się ku naszej linii, część jazdy uderzyła na działo, ale celne strzały kartaczami zmieszały jazdę i zmusiły ją do zaniechania daremnego zamachu. Atak na linię naszą nieprzyjacielskiej jazdy, wspieranej ogniem swojej piechoty z obu brzegów Sunży, powiódł się nieco pomyślniej. Czeczeńcy przerwawszy linię, dopadli do wozów i odebrali kilka sztuk wołów, tudzież wzięli w niewolę dwóch mieszkańców Starojurtowskiego aułu, ale rezerwa nadbiegłszy w porę, bagnetem odegnała nieprzyjaciela. Jednocześnie pokazał się naczelnik wojenny warowni Goriaczewodskiej, major von Kulman, który wyszedł na pomoc atakowanej kolumny z kompanią liniowego Nr. 11 batalionu, jednem działem i z mieszkańcami Starojurtowskimi. Talgik natychmiast przeszedł na prawy brzeg Sunży.

Była godzina druga po południu, nieprzyjaciel rad ze zdobyczy, mniemając, że jest zupełnie bezpiecznym od pogoni, wesoło odbywał pochód, ale zaledwie wyszedł na równinę leżącą o dwie wersty od byłego aułu Gordali-jurt, wnet z piorunującym *hurra* kozacy jenerał-majora Bakłanowa wrąbali się w środek nieprzyjacielskiego oddziału. W mgnieniu oka złamany nieprzyjaciel zaczął uciekać. Najmniejsza część jazdy, około 200 zwróciła się ku Sunży, reszta zaś pieszych i jazdy zmięszana w jedną kupę pierzchała ku Argun.

Trupy zasłały w minutę całe pole do Szewdonki. W lesie na prawym brzegu szukali ocalenia ci Czeczeńcy, którym udało przeprawić się. W tymże czasie nadeszły na plac boju 4 seciny podpułkownika Towbicza. Talgik imieniem wiary zaklina uciekających aby się zatrzymali, powiodło mu się zgromadzić do 300 ludzi, którzy biorąc na cel gwintówki mniemali, że załamują pogoń. Ale na pierwsze słowa jenerał-majora Bakłanowa: „z Bogiem naprzód!“ rzucili się oficerowie w grzęzki strumień. Salwa z 200 gwintówek, w odległości nie więcej 30 kroków powitała walecznych, ale już nieprzyjaciel nie zdążył nabić znowu swych strzelb, złamany zestał i wznowiła się najzaciętsza pogoń. Przeszło 150 trupów nieprzyjacielskich legło na pobojowisku. Ogólna ich strata wynosi nie mniej jak 300 ludzi i 100 koni. Oprócz tego odbito wszystką zdobycz, jaką nieprzyjaciel pochwycił uderzywszy na kolumnę. Z naszej strony zabity 1 kozak, raniony chorąży Bakłanow, syn nieustraszonego jenerała i 10 kozaków rannych.

— Podług doniesień szpiegów Czeczeńcy uciekali w największym nieładzie i smutku, a Talgik nieśmiał wrócić do swego aułu. Jenerał-major baron Wrangel w liczbie tych którzy chlubnie odznaczyli się, wymienia ze szczególną pochwałą, po wsławionym już swoją walecznością jenerale Bakłanowie dowódzcę Dońskiego Nr. 19 pułku starszynę wojskowego Jeżowa, który ciągle znajdował się na czele secin swojego pułku i chorążego 2go Sunżeńskiego pułku p. Ofrejna, który w samym ogniu bitwy ocalił życie kozakowi, zrąbawszy własną ręką miuryda. *(Gaz. Warsz.)*

Księztwa Naddunajskie.

(Doniesienie z Bukaresztu.)

Z Bukaresztu donoszą z 1. lutego: Komendanci wojsk rosyjskich najęli wszystkie czajki i statki prywatne na Dunaju, a mianowicie na przestrzeni od Dziurdżewa do Gałaczu, i za dobrą zapłatę wzięli do posługi znaczną liczbę czeladzi okrętowej i flisaków. Większą część tych statków skoncentrowano powyżej Oltenicy. — Upewniają tu, że komendanci rosyjscy czekają jeszcze na rozkaz z Petersburga do rozpoczęcia kroków zaczepnych, i że rozkaz ten nastąpi dopiero po zupełnem zerwaniu toczących się negocyacyi. Wyspa pod Oltenicą stoi potąd pod wodą. *(W. L.)*

Turcya.

(Doniesienia telegraficzne z Konstantynopola.)

Wiadomości telegraficzne z *Konstantynopola* z 30. stycznia donoszą o wypłynięciu floty francusko-angielskiej na Czarne morze. Pod zasłoną okrętów znajdujących się w Bosforze wyruszy wkrótce wyprawa z wojskiem, bronią, amunicyą i pieniędzmi do Azyi. Parопływ „Bauschee“ przybył 30go zrana z depeszami z Londynu. *(W. Ll.)*

Doniesienia z ostatniej poczty.

Londyn, 10. lutego. W Izbie wyższej odpowiedział lord Clarendon na zapytanie Fitz Williama, że hrabia Orłow nie przywiózł żadnych nowych projektów, lecz oświadczył tylko, że jest rzeczą konieczną, ażeby dla rozpoczęcia układów pełnomocnik turecki udał się do Petersburga lub do ros. głównej kwatery. Gdyby przybył do Petersburga, mogliby reprezentanci czterech mocarstw wejść z nim w stosunki dyplomatyczne nie przyjmując charakteru konferencyi. Protokół mający się ułożyć z pełnomocnikiem tureckim ma zawierać umowę z Portą względem przywilejów kościoła greckiego i ustąpienia z Księstw Naddunajskich, tudzież ugodę względem agitatorów rewolucyjnych. Konferencya nie przystała na to. Dania i Szwecya przesłały oświadczenia neutralności, które Anglia pochwala. W izbie niższej odrzucił lord Russell wniosek, ażeby odłożono reformę dla uzbrojeń wojennych.

Londyn, 11. lutego. Wczoraj wysłano wojska do Malty. Miarę przepisaną dla rekrutów zniżono. Trzy peninzularne i oryentalne

parostatki najęto dla transportów rządowych. Wydano oraz odezwę do dostarczenia więcej okrętów.

Berlin, 11. lutego. Umarł tu hr. Stollberg, minister domu królewskiego.

Kopenhaga, 11. lutego. Dania koncentruje korpus w Zelandyi i nakazała uzbrojenie floty dla ochrony swej neutralności. *(L. k. a.)*

Paryż, 11. lutego. *Monitor* zawiera notę do p. Castelbajac, ambasadora francuskiego w Petersburgu, w której oświadczono, że zajęcie morza czarnego ustanie, gdy Rosya ustąpi z księstw i zechce z pełnomocnikiem Porty wejść w układy względem konwencyi mającej się przedłożyć konferencyi reprezentantów czterech mocarstw. *(L. k. a.)*

Wiadomości handlowe.

(Targ na bydło we Lwowie.)

Lwów, 14. lutego. Spęd bydła rzeźnego liczył na wczorajszym targu 186 wołów i 6 krów, których w 10 stadach po 9 do 34 sztuk z Rozdołu, Kamionki, Żółkwi, Dawidowa, Lesienic i Stryja na targowicę przypędzono. Z tej liczby sprzedano — jak nam donoszą — na targu 151 wołów na potrzeb miasta i płacono za sztukę, którą szacowano na 12½ kamieni mięsa i 1¼ kam. łoju, 126r. 15k., sztuka zaś mogąca ważyć 14 kamieni mięsa i 1½ kam. łoju kosztowała 150r. w. w.

(Ceny targowe w obwodzie samborskim.)

Sambor, 4. lutego. Według doniesień handlowych podajemy ceny przecięlne zboża i innych foraliów, jakie były w drugiej połowie zeszłego miesiąca na targach w Samborze, Drohobyczy i Komarnie: korzec pszenicy 8r.3k.—7r.40k.—8r., żyta 6r.39k.—6r.24k.—6r.; jęczmienia 5r.—4r.48k.—4r.48k., owsa 2r.48k.—2r.48k.—2r.48k., hreczki 0—5r.12k.—4r.48k., kukurudzy 5r.48k.—6r.6k.—6r.24k., kartofli w Samborze 2r.12k. Cetnar siana 40k.—40k.—1r. Sąg drzewa twardego 6r.12k.—4r.48k.—7r., miękkiego 4r.12k.—4r.—5r. Funt mięsa wołowego 4k.—3⅓k.—3⅔k. i garniec okowity 1r.55k.—2r.2k.—1r.26k. m. k.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 14. lutego.

Hr. Starzeńska Teofila, z Rzeszowa. — PP. Lityński Wen., z Litwinowa. — Michalewski Antoni, z Niedzielisk. — Barański Michał, z Radłowiec.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 14. lutego.

PP. Mauthner Apol., c. k. starosta obwodowy, do Brzeżan. — Żarski Kaj. do Kulawy. — Onyszkiewicz Fortun., do Borusowa.

Kurs lwowski.

Dnia 14. lutego.

		gotówką		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	m. k.	5	49	5	53
Dukat cesarski	„ „	5	52	5	55
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	10	8	10	12
Rubel śrebrny rosyjski	„ „	1	57½	1	58½
Talar pruski	„ „	1	51	1	53
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	1	26	1	27
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	„ „	90	10	90	26

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 14. lutego 1854.

		złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po	m. k.	—	—
Przedano „ „ 100 po	„ „	90	30
Dawano „ „ za 100	„ „	90	—
Żądano „ „ za 100	„ „	—	—

(Kurs wiédeński i wekslowy z 14. lutego 1853.)

Obligacye długu państwa 5% 90⅜; 4½% 79½; 4% 71½; 4% z r. 1850. —; wyloscwane 3% —; 2½% — Losy z r. 1834 223½; z. r. 1839 133⅛. Wiéd. miejsko bank. —. Akcye bank. 1308. Akcye kolei półn. 2315. Glognickiej kolei żelaznej —. Odenburgskie 115. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej —. Lloyd —. Galic. l. z. w Wiédniu —. Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego à 500 złr. — złr.

Amsterdam l. 2. m. —. Augsburg 127⅜ 3. m. Genua — l. 2. m. Frankfurt 127 p. 2. m. Hamburg 94 l. 2. m. Liwurna 123¼ p. 2. m. Londyn 12 25. l. 3. m. Medyolan 124¼. Marsylia 148⅜. l. Paryż 148⅞ l. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. —. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —. lit. B. —. Lomb. —. Pożyczka z roku 1852 —. Oblig. indemn. —

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 14. lutego.

Pora	Barometr w mierze wiéd. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury do g. 6 zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	" ‴ ⁗				
6 god. zrana	28 1 7	— 12°	— 8°	półn.-zachodni „	pochmurno
2 god. pop.	28 2 7	— 8°	— 12°	„	„
10 god. wiec.	28 0 6	— 12°		„	pogoda

T E A T R.

Dziś: komedya niem.: **„Magnetische Kuren."**
Jutro: komedya niem.: **„Die Gefoppten."**

K R O N I K A.

Na bal subskrybowany mający się odbyć w niedzielę d. 19. b. m w Sali redutowej hrabi Skarbka na rzecz tutejszych ochronek niemowląt można dostać biletów po 2 złr. i paczki familijne składające się z trzech biletów po 5 złr. m. k. w biurze przełożonego magistratu jako dyrektora tych zakładów, gdzie są także otwarte arkusze subskrypcyjne. Powszechny udział w tym balu dobroczynności i urządzenie jego każą się spodziewać, że będzie jednym z najpiękniejszych tegorocznego karnawału.

Bilety opiewają na nazwisko subskrybenta, a przy wstępie do sali będzie przestrzegana ścisła w tym względzie kontrola.

— W pruskiem ministeryum wojny robią teraz próby z żelaznemi kulami karabinowemi w formie jaja; strzelają niemi z umyślnie do tego sporządzonych karabinów, a skutek ich ma być nadzwyczajny. Ważą tylko 1⅛ luta, o pół łuta mniej, jak kule ołowiane; przeszywają pancerz kirasierski na 400 kroków podczas gdy kule ołowiane na 200 kroków są bezskuteczne. Ten nowy pożyteczny wynalazek ma być zaprowadzony w armii, zwłaszcza że dotychczasowe karabiny z małą zmianą dadzą się do tego użyć, a municya żelazna o połowę tańsza od ołowianej.

— Sąd przysięgłych wystawy Nowo-Yorskiej ogłosił rezultat rozdzielenia nagród. Rozdano 115 medalów śrebrnych, z tych przypada najwięcej na Amerykę, 15 na Francyę, 9 na W. Brytanię, 6 na Niemce i po 1 na Włochy, Szwajcaryę i Australię. Z przyznanych 1186 medalów bronzowych otrzymały Stany zjednoczone 505, W. Brytania 143, Francya 153, Niemce 106, Prusy 30, Belgia 10, Szwajcarya 29, Holandya 12, Austrya 18, Włochy 44, posiadłości angielskie 26. Oprócz tego wspomniano chlubnie o 1210 exponentach.

— *Żeński Robinson.* Kaliforneńska Gazeta „Placer Times" donosi o pewnej Indyance, która przez lat 18 żyła sama jedna na pewnej wyspie. W roku 1824 wymordowali majtki rosyjskie prawie wszystkich mieszkańców wyspy St. Nicolas, niedaleko wyspy Santa Barbara na cichem morzu. Po 10 latach przewieziono garstkę pozostałych na ich własne życzenie na inną wyspę. Gdy już wszyscy byli na pokładzie, spostrzegła jedna z Indyanek, że niema jej dziecięcia na okręcie, pobiegła więc z powrotem po dziecię, a okręt odpłynął tymczasem popędzony gwałtownym wiatrem. Po trzech miesiącach szukał ten sam okręt pozostałej kobiety, ale naprożno, i odtąd już o niej zapomniano, aż znowu pewien okręt amerykański przybył przypadkiem do tej wyspy, a majtki odkryli na niej ślady stóp ludzkich, a nareszcie Indyankę. Zszywała właśnie igłą z ości rybich, a niemi z żył wieloryba skóry z ptaków na odzież dla siebie. Dziecię umarło jej już w pierwszych latach pobytu, a odtąd przeżyła 18 lat sama jedna na wyspie. Chętnie przystała na to, żeby się udać znowu między ludzi nie ujrzawszy przez lat 18 żadnej duszy ludzkiej, ani nawet ognia, tego symbolu cywilizacyi.

— Według raportu francuskiego centralnego towarzystwa dla rolnictwa zawiera ogółowa ludność Francyi wynoszącej 35 milionów, 20 milionów indywiduów ze stanu rolników, 2 miliony ze stanu industryi fabrycznej, 8 milionów ze stanu rękodzielników, a blisko 4 miliony z wolnych profesyi.

— W Bruxeli utworzyło się towarzystwo mające zamiar zaprowadzić i rozpowszechnić nową metodę hodowania ryb w Belgii.

— Redakcya wychodzącego w Bruxeli dziennika „Cordonnier, Journal de la chaussure" rozpisała konkurs na nowy i pożyteczny wynalazek obuwia. Wystawa przedmiotów ubiegających się o nagrodę odbędzie się w Bruxeli, przesełki mają nastąpić najdalej do 20. kwietnia pod adresem: Rue des Eperonniers a Bruxelles.

— Według gazety Tryestyńskiej obudza drożyzna chleba wielką obawę w Grecyi. Komisya mianowana uchwałą ministra spraw wewnętrznych ma wykazać potrzebę ilości zboża i naradzać się nad środkami ku zapobieżeniu niedostatkowi.

— Według ogłoszenia c. k. namiestnictwa w Czechach zaprowadził pruski rząd ze względu na grasującą w Morawii zarazę na bydło zamknięcie granicy dla transportu bydła rogatego, przywozu skór, okrawków itd.

— Z Rzymu piszą pod d. 30. stycznia: Gdy Ojciec Św. wyszedł wczoraj piechotą ku Porta Pia, zbliżył się doń żołnierz francuski z prośbą, ażeby mu napisał swoje nazwisko, bo mając zbiór autografów, chce go skompletować. Papież odpowiedział mu, że w tej chwili niema ani pióra, ani atramentu, ani papieru, a Francuz rzekł nato, że wszystko to ma przy sobie. „A stół?" zapytał Jego Świątobliwość. „Miejsce stołu ja sam zastąpię" i rzekłszy to ukląkł żołnierz, a Ojciec Święty napisał na barkach żołnierza z największą uprzejmością żądaną sygnaturę.

— Pruska żandarmerya krajowa będzie się składać w roku bieżącym z jednego komendanta, 7 brygadyerów, 32 oficerów obwodowych, 102 wachmistrzów, 1170 żandarmów konnych i 764 żandarmów pieszych.

W niedzielę d. 19. b. m. Bal w sali redutowej na dochód Ochronek małych dzieci i Niemowląt pod opieką J. E. jw. hrabiny Gołuchowskiej.

Subskrypcya otwarta w biurze prezydyalnem k. Magistratu i w Redakcyi Gazety lwowskiej.

Przy dzisiejszej Gazecie Nr. 7. Rozmaitości.

Główny Redaktor ***M. Szrzeniawa Sartyni.*** *Z c. k. galic. drukarni rządowej.*